

Kończy się I etap realizacji uchwał

mgr Ryszard Księżyk
sekretarz KP PZPR

W Tarnowskim Okręgu Przemysłowym organizacja partyjna rozpoczęła realizację uchwał II Plenum w maju i czerwcu od opracowań szczegółowych harmonogramów.

Potrzeba ujęcia tych czynności w odpowiednie opracowanie wynika z faktu, że w przedsiębiorstwie wystąpiły jednocześnie prace związane z przygotowaniem projektu planu na 1970 rok oraz opracowaniami analitycznymi o tematyce związanej z możliwościami lepszego wykorzystania majątku trwałego.

DOGLEBNA ANALIZA

Analizowane więc były i są możliwości wzrostu produkcji poprzez wzrost zmianowości, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń na poszczególnych zmianach, zsynchronizowanie procesów produkcyjnych przez eliminowanie wąskich i szerokich przekrojów, czy wreszcie poprzez wymianę starego parku maszynowego na nowy, ale o lepszych wskaźnikach eksploatacyjnych.

Inny z opracowanych dokumentów ma zawierać ocenę jakości produkowanych wyrobów oraz sposób wyprowadzenia z produkcji wyrobów przestarzałych i zastąpienie ich lepszymi. W trzecim wreszcie opracowaniu należy przedstawić ocenę realizacji inwestycji, możliwość przyspieszenia inwestycji kontynuowanych oraz analizę zaangażowania inwestycyjnego dla inwestycji kontynuowanych.

Te trzy analizy powinny być wstępnie ocenione przez KSR w miesiącu czerwcu i zatwierdzone wraz z projektem planu 5-letniego w październiku br. w formie aneksów. Opracowania te powinny zostać przedyskutowane na naradach wydziałowych. Tak szeroko potraktowany temat wymagał zabezpieczenia organizacyjnego oraz kontroli jego realizacji w czasie. Dlatego też ujęcie poszczególnych czynności wraz z terminem ich realizacji w harmonogramy nadało w sposób oczywisty całemu procesowi prac charakter zorganizowany.

Zgodnie z harmonogramem opracowanym przez KP PZPR w 13 zakładach przemysłu kluczowego, które opar-

cowują projekt planu 5-letniego, powinny do 20 VI 1969 r. odbyć się KSR, które przyjąłby projekt planu 1970 roku.

Niestety, z przyczyn w większości od zakładów niezależnych, terminy zostały opóźnione od 1 do 3 tygodni. Brak podstawowych wskaźników ze zjednoczeń nie pozwolił wyjść do załóg pracowniczych z materiałem niedopracowanym.

PROJEKT PLANU 5-LETNIEGO — OFERTA ZAKŁADÓW

Zadaniem organizacji partyjnych było nie dopuszczać do odbywania się nieprzygotowanych KSR-ów i odrzucać materiały słabo opracowane. Dokumenty analityczne, o których wcześniej była mowa, posłużyć do opracowania planu 5-letniego w możliwie najkorzystniejszej formie.

Projekt planu 5-letniego zatwierdzony przez KSR stanie się OFERTĄ Zakładu w stosunku do zjednoczenia i resortu. A więc istnieje możliwość, że oferta ta nie zostanie przyjęta. Może się tak stać wtedy, gdy proponowane przez załogę rozwiązanie okaże się mało efektywne ekonomicznie.

By tego niebezpieczeństwa uniknąć należy wszystkie proponowane rozwiązania, wskaźniki techniczno-ekonomiczne rzetelnie (Ciąg dalszy na str. 2)

Rzadko się o nich pisze, zasługi mało podkreśla, a przecież są one widoczne na każdym kroku. Słusznie więc mają do nas pretensje. Kiedy więc kierownik wydziału budowlano-drogowego mgr inż. WŁODZIMIERZ ROBAK zaprosił nas do siebie, nie zwlekając tam pośpieszyliśmy.

— Nie będziemy siedzieć w biurze, zaraz pojedziemy „w zakład” odwiedzić naszych pracowników, tylko podam parę informacji — mówi inżynier.

Gdy byłam tam ostatni raz, w trakcie organizacji była pracownia konstrukcyjno-budowlana. Dziś pracuje ona na pełnych obrotach. Ta 3-osobowa komórka pod kierownictwem mgr inż. A. Zbońskiego zdała w pełni egzamin. Wykonuje ona projekty na adaptacje i remonty budynków itp. A jeśli już mowa o remontach, to jako że sezon urlopowy w pełni, wspomnieć należy o remoncie ośrodka wczasowego w Czarnym Potoku, ośrodków ko-

Praktyki studentów w Zakładach

W Zakładach naszych na wakacyjnej praktyce przebywa 30-osobowa grupa studentów III roku socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeprowadzają oni badania na temat statusu społecznego młodego robotnika w Zakładach — jego stosunku do pracy, kierownictwa, kolegów, dążenia do podnoszenia kwalifikacji, wszystkiego co się łączy z adaptacją młodego człowieka w jego nowym miejscu pracy. Innym tematem pracy socjologów są aspiracje kulturalne młodego pracownika, czyli zagadnienia, w jakim stopniu korzysta on z dóbr kulturalnych, jak zaspokaja swe potrzeby w tej dziedzinie itp.

(Ciąg dalszy na str. 2)

18 lipca, godz. 13 — akademie zakładowa

Wystąpi zespół Polonii belgijskiej

Święto lipcowe w Świerczkowie

Z dużą starannością przygotowuje się do lipcowej rocznicy świerczkowska dzielnica, która w minionym ćwierćwieczu przeszła drogę z biednej osady do nowoczesnej i pięknej dzielnicy. Trwają ostatnie prace przy budowie alejek spacerowych, na oddanie czeka basen i posterunek MO.

Nie mniej gorączkowo przygotowani pochłaniają sporo czasu zespołom DK. Estrada pod kierownictwem A. Radzika pracuje nad specjalnym programem złożonym z piosenek 25-lecia i utworów awangardowych poetów minionego okresu. Zespół muzyczny „Czarne Jaskółki” i piosenkarze prezentują się podczas zakładowej akademii z okazji rocznicy Manifestu PKWN,

w czasie której zasłużeni pracownicy otrzymają odznaczenia państwowe.

Na uroczystość tę przyjedzie do Świerczkowa zespół regionalny Polonii z Belgii, który będzie uczestniczył w światowym przeglądzie zespołów polonijnych w Rzeszowie.

Na akademie lipcową zapraszamy 18 bm. o godzinie 18.00 do auli Technikum Chemicznego.

W dzień lipcowego święta wystąpią po południu zespoły DK w muszli koncertowej, gdzie również odbędzie się wieczorem tradycyjna zabawa ludowa. Nadto zespoły: „Cumulusy”, „Świerczkowiacy” i „Harmonia” obsłużą akademię w Jastrzębi, Szczakowej. Do Krakowa zaproszono „Świerczkowiaków”, gdzie wystąpią w zależności od pogody, na stadionie „Cracovii” lub „Wisły”, albo w hali tego ostatniego klubu.

(kyz)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 7 000 egz.



ORGAN SAMORZĄDU ROBOCZNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 30 (252)

Tarnów, 10 lipca 1969 r.

Cena 50 gr

Wzdłuż i wszerz Zakładów

„Oby tak dalej”...

pełnym toku. Co chwilę z głośników płyną polecenia, przed obiektem stoi wóz strażacki, rozgorączkowane, ciemne od kurzu i smarów są twarze ludzi w hełmach ochronnych.

Kilkudziesięcioma schodami wspinamy się na górę — jesteśmy na osiemnastym metrze. Patrząc w dół, z lekką zakreślo mi się na głowie, a tam stojąc na rurociągach, w pozycjach niemalże akrobatycznych, pracuje 8-osobowa brygada cieśli Jana Kamińskiego. Śmieje się on z mojej przestraszona miny.

— Dla nas to nie pierwszy — rozwiewa moje lęki i obawy. — „Moi” ludzie, to doświadczeni pracownicy, o których mogę być spokojny.

Dalej już słucham informacji inżyniera Robaka.

— Nie będzie to wcale częścią przechwałki, jeśli stwierdzę, że ludzie ci dali z siebie maksimum wysiłku. Bo proszę sobie wyobrazić — kontynuuje — że 2-osobowa grupa cieśli, ludzi przecież wcale nie młodych (przeciętna wieku — 49 lat) przygotowała do stojki ponad 100 rusztowań. Nie mają ani dnia wypoczynku, pracują ponad 12 godzin, bo przecież musimy „to” zrobić.

Nie tylko na terenie Zakładów pracują ludzie z budowlano-drogowego. Piszemy o nich jeszcze w innym miejscu naszej gazety. Powtórzmy tylko obawy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nagrodzeni za osiągnięcia w dziedzinie techniki

Piękne i wysokie wyróżnienia spotkały ostatnio trzy grupy naszych wynalazców i racjonalizatorów, propagatorów myśli technicznej i postępu w produkcji.

Na odbytym w pierwszych dniach lipca uroczystym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego NOT w Krakowie, II nagrodę zespołową i dyplomy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki („Opracowanie technologiczne i aparaturowe oraz uruchomienie produkcji poliakryloamidu (gigaru) o zdolności produkcyjnej 50 ton na rok”) zdobył zespół pracowników naszego kombinatu w składzie: mgr inż. J. Milianowicz, P. Ruczyński, A. Dukiet, A. Bachowski, K. Nikiel oraz inż. S. Horodyski i W. Lasko.

II nagrodę zespołową w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i srebrne medale zdobyli: W. Kotlarz i W. Potępa (obaj z M-81), zaś komisja zakładowa Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w składzie: mgr inż. S. Borowiec, E. Stanisławska, mgr inż. Z. Szczypiński, mgr inż. J. Hajduk, mgr inż. Z. Wyroba i mgr inż. S. Żebracki — wyróżniona została trzecią nagrodą i dyplomami.

Wszystkim nagrodzonym składamy serdeczne gratulacje i życzymy nowych pomysłów, rozwiązań, wniosków.

BW

Pięknie nam dzielnica

Wystarczy tylko kilkunastominowa obecność w naszej dzielnicy, aby zaraz zauważyć jakieś zmiany.

O te ostatnie starają się zarzucać pracownicy wydziału budowlano-drogowego i zagospodarowania terenów. Na 1 Maja ukończyli oni efektowny deptak po obu stronach ul. Czerwonych Kłanów, a na Święto Lipcowe przekażą mieszkańcom Świerczkowa ładny skwerek przy ulicy Lipowej, pośrodku którego wyrósł duży klomb kwiatowy. Placyk z posadowionymi drzewami owocowymi otrzymał oryginalne lampy oświetleniowe, ławki i alejki asfaltowe. W jego głębi ustawiono kiosk Totalizatora Sportowego. Skwerek otrzyma połączenie z ulicą Akacjową.

Nadal trwają prace przy budowie deptaku biegnącego przy ulicy Lipo-

wej, który połączy się z ulicą Zamadzkiego. Ostatnie zabiegi kosmetyczne przeprowadza się przy ukończonym budynku dzielnicowego posterunku MO. Dalsze zmiany ulegnie wygląd naszej dzielnicy dzięki pracom porządkowym w parku, gdzie do końca jesieni zostanie wyrównany teren oraz będzie zasadzony nowy żywopłot, który zostanie przedłużony do końca ulicy Czerwonych Kłanów. W tymże czasie ukończy się ponadto deptak aż po brame nr 5.

Jest tylko problem z alejką pieszoroOWEROWĄ, jaką planuje się zbudować od ulicy Lipowej na wysokości bramy zakładowej do bloków przy ulicy Traugutta, gdyż przystąpić do tej budowy można dopiero po wywłaszczeniu terenów. Wydaje się, że władze administracyjne Kombinatu powinny poczynić odpowiednie kroki w tej sprawie, dzięki czemu zaskarbiłyby sobie wdzięczność setek mieszkańców Świerczkowa.

(k-t)



NOWY SKWEREK PRZY ULICY LIPOWEJ W ŚWIERCZKOWIE.

FOT. J. IWANSKI

Praktyki...

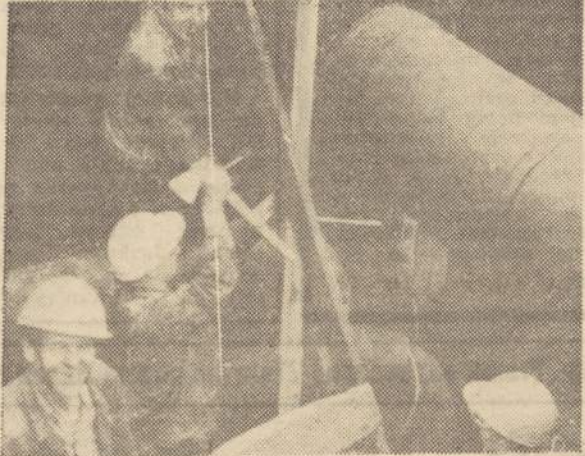
(Ciąg dalszy ze str. 1)
Wynikami badań zainteresowany jest Komitet Wojewódzki PZPR oraz Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego.
Celem praktyki jest zaznajomienie studentów z metodą przeprowadzania badań i poznanie przez nich środowiska robotniczego wielkiego kombinatu chemicznego. Badania są prowadzone pod kierunkiem docenta W. Kwaśniewicza, a opiekunami grupy są mgr J. Jerschina i mgr L. Kocik.
Materiały, które zbiorą studenci w wyniku ankietowania 300 wylosowanych robotników pozostaną w posiadaniu katedry etnografii ogólnej i socjologii UJ, a tylko wnioski zostaną przekazane dyrekcji Zakładów. Podkreślić należy, że katedra bardzo liczy na dalszą współpracę z Zakładami, tym zaś zależy na stałym kontakcie z naukowcami, którzy przekazywać będą praktyczne wnioski z przeprowadzanych badań.
Cała grupa socjologów spotyka się ze strony dy-

rekcji i kierownictwa Zakładów, a zwłaszcza dyrektorów Cz. Sułkowskiego i Z. Szczypińskiego z dużą serdecznością i zainteresowaniem.
Studenci liczą również na pomoc w pracy samych ankietowanych, którzy rozumieją chyba, że dostarczając prawdziwych i rzetelnych informacji, przyczyniają się do rozwoju tak bardzo ważnej gałęzi nauki, jaką jest obecnie socjologia. (al)
Od początku lipca przebywają w naszych Zakładach studenci odbywający wakacyjną praktykę zawodową. W bieżącym miesiącu będzie ich w kombinacie 160. Przyjechali z różnych uczelni: z AGH i WSE w Krakowie, Politechniki Warszawskiej, Śląskiej, Wrocławskiej, Łódzkiej, Krakowskiej, a także z WAT-u i NRD.
Nad stroną organizacyjną praktyk czuwa dział szkolenia wewnątrzzakładowego wspólnie z ZK ZMS i Radą Zakładową. Natomiast fachowcy różnych specjalności zainteresowani są prawidłową realizacją programów praktyk w czasie codziennej pracy studentów.

„Oby tak dalej...”

(Ciąg dalszy ze str. 1)
nadmistrza H. Wodziańskiego i mistrza W. Stępaka.
— Żeby przynajmniej ludzie z osiedla szanowali naszą pracę! Przecież to wszystko się robi z myślą o nich — mówią, gdy oglądamy budujący się dep-

tak, parking przed hotelem.
Jeszcze wracając z „wybieczki” rozmawiamy o planach, zamierzeniach i sukcesach tego wydziału.
— Proszę podkreślić — domaga się kierownik — że pierwsze półrocze bieżącego roku zamknęliśmy nie lada sukcesem: ani jednego wypadku. Oby dalej tak było. A. LUBAS



Na rusztowaniach wieży regeneracyjnej Zakładu Syntezy, brygada Mieczysława Niemczury. FOT. J. IWANSKI

Komsomolcy gośćmi Tarnowa...

ZMS-owcy naszego województwa i komsomolcy Kijowa od lat utrzymują już bliskie kontakty rodzące prawdziwą przyjaźń między młodymi ludźmi. Każdego roku spotykają się oni podczas różnych obozów, sympozjów, wymieniają doświadczenia, a także składają sobie wzajemne wizyty.
Właśnie w ub. tygodniu przebywała w naszym grodzie 33-osobowa delegacja Komitetu Miejskiego Komsomolu z zaprzyjaźnionego Kijowa, bawiąca z tradycyjną wizytą na ziemi krakowskiej. Goście, serdecznie podejmowani przez Zarząd Powiatowy ZMS, zwiedzili tarnowską Starówkę, Park Kultury i Wypoczynku i oczywiście zapoznali się ze specyfiką produkcji Zakładów Azotowych, szczególnie zwracając uwagę na nowo-

czesne instalacje naszego kombinatu, które dostarczają surowców dla przemysłu tworzyw sztucznych.
Na zakończenie 2-dniowej wizyty, goście radzieccy zostali zaproszeni na spotkanie z miejscowym aktywem młodzieżowym w klubie „Syrena”.
Komsomolcy pełni wrażenia z pobytu w Tarnowie, wyjechali następnie do ośrodka wczasowego ZMS w Gródku nad Dunajcem, gdzie spędzą 2-tygodniowe wczasy na pięknej ziemi sądeckiej.
W początkach lipca wyjechała z rewidacją do Kijowa grupa młodzieży ZMS-owskiej z województwa krakowskiego, w której znalazło się kilku przedstawicieli Tarnowa z wiceprzewodniczącym ZP ZMS St. Kubalą. (zyk)

Remontów ciąg dalszy

Wszyscy (nie tylko ja!) mamy tego serdecznie dość. Dość bałaganu, brudu i kurzu, nienormalnych warunków życia. A tak dobrze się wszystko zaczęło...
Bez przesady — wszyscy mieszkańcy bloku nr 7 przy ulicy Lipowej w Świerczkowie, bloku, w którym i ja mieszkam, czekali na ten remont, remont z prawdziwego zdarzenia, z niecierpliwością. Blok ten stanowił już swoistą enklawę wśród starych budynków osiedla przyzakładowego. Wszędzie bowiem doprowadzono gaz, centralne ogrzewanie, poprzerabiano spiżarki, łazienki, przedpokoje itd., itp. Do mojego zabrano się na końcu i trzeba przyznać, że zabrano się solidnie.
Prace postępowały szybko, mimo że projekty przeróbek nie wszystkim odpowiadały i wykonawcy musieli niejednokrotnie je zmieniać, iść na ustępstwa.
Gdzieś na początku marca zadziałała już centralka, grubo później zakończono prace kanalizacyjne i wodociągowe związane z instalacją łazienek. Zwieziono i zamontowano junkersy, umywalki, wanny i piecyki gazowe, rozebrano stare kafłowe piece, ukoń-

czone prace związane z instalacją gazową. Oczywiście nie szło to tak gładko jak się pisze, ale i to już poza nami.
I właściwie na tym koniec. Zniknęli robotnicy, jest cicho i spokojnie.
Jaka jest przyczyna zwłoki? Potrzebna jest nowa kolektor, coś z instalacją nie jest w porządku. Trudno mi o tym mówić, zwłaszcza że codziennie mieszkańcy bloku informowani są inaczej. Z gazem wiąże się nie tylko gotowanie, ale także sprawa łazienek, które stoją właściwie bezużyteczne, bowiem rzadko kto lubi się kąpać w zimnej wodzie.
Jeden z sąsiadów zdenerwował się i kończy remont we własnym zakresie, inni jednak są bardziej wytrzymali i postanowili czekać... a może jednak coś się zacznie dziać.
A tymczasem coraz piękniej jest na zewnątrz budynku. Szybko powstają nowe alejki, klomby, zniknęła brzydka siatka, pachną lipy, a w ogródkach kwiaty. To piękne. Szkoda tylko, że tradycja zwyciężyła, tradycja niekończących się, etapowych remontów, przeróbek, w której obie strony tracą za duko nerwów i zdrowia. Po prostu znów ktoś źle zaplanował, coś przeoczył. A skutkiem, wszyscy — nie tylko ja — mamy tego serdecznie dość!...
Z. KULPA

Urlopy w świetle nowych przepisów (III)

PRACOWNICY MŁODOCIANI
Nowa ustawa urlopowa odmiennie reguluje wymiar urlopów wypoczynkowych dla pracowników młodocianych, to znaczy dla tych, którzy ukończyli 14 lat, a nie przekroczyli 18 lat życia.
Według dotychczasowych przepisów pracownik młodociany w wieku od 14 do 16 lat uzyskiwał prawo do urlopu 2-tygodniowego po przepracowaniu pół roku, a po przepracowaniu roku uzyskiwał prawo do dalszego urlopu w wymiarze 30 dni kalendarzowych.
Młodziacy taki „praktycznie” miał więc w pierwszym roku pracy urlop w wymiarze 2 tygodni, a w drugim roku urlop w wymiarze 30 dni kalendarzowych. Natomiast młodociany w wieku od 16 do 18 lat po przepracowaniu 6 miesięcy otrzymywał 7 dni urlopu, a po rocznej pracy, 14 dni urlopu.
Obecnie, od 1 stycznia 1969 r., według nowej ustawy urlopowej, młodociani bez względu na wiek nabywają prawo do wypoczynkowego urlopu w wymiarze 12 dni roboczych po upływie 6 miesięcy od daty rozpoczęcia pracy. Po rocznej pracy pracownikowi młodocianemu, który w drugim roku kalendarzowym kończy 18 lat, przysługuje urlop w wymiarze 20 dni roboczych. Na wniosek pracownika młodocianego, uczęszczającego do szkoły, należy mu udzielić urlopu w okresie ferii świątecznych.
PRAWO DO PIERWSZEGO URLOPU I URLOPÓW NASTĘPNYCH
Prawo do uzyskania pierwszego urlopu wypoczynkowego nabywa pracownik po faktycznym przepracowaniu jednego roku, a do dal-

szych urlopów w każdym roku kalendarzowym. Jeżeli pracownik rozpoczął pracę 1 stycznia danego roku, to otrzyma on za dwa pierwsze lata pracy tylko jeden urlop wypoczynkowy w drugim roku pracy.
Nowa ustawa urlopową nie przewiduje urlopu 2-tygodniowego dla pracowników umysłowych, po przepracowaniu przez nich pół roku. Pracownikowi, który wykorzystał już urlop za dany rok kalendarzowy, a następnie nabył w ciągu tego roku prawo do urlopu w większym wymiarze, przysługuje prawo do urlopu w tym większym wymiarze z zaliczeniem jednakże na jego poczet urlopu dotychczas już wykorzystanego.
Do okresu pracy, od którego zależy nabycie prawa do urlopu lub jego wymiaru, wlicza się okresy zatrudnienia w poprzednich zakładach pracy, o ile podjęcie pracy w nowym zakładzie nastąpiło w ciągu trzech miesięcy od daty rozwiązania umowy o pracę.
Pracownik, który sam rozwiązał umowę o pracę, w drodze wypowiedzenia, nabywa prawo do urlopu w nowym zakładzie po przepracowaniu tamże nieprzerwanie jednego roku.
W przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, lub w wypadku samowolnego porzucenia przez niego pracy, pracownik nabywa prawo do urlopu w nowym zakładzie po przepracowaniu w nim jednego roku, ale w wymiarze bezpośrednio niższym niż przysługiwał mu przed rozwiązaniem umowy o pracę. Obniżenie wymiaru w powyższych przypadkach następuje tylko w jednym roku kalendarzowym.
Powyższe dotyczy tylko tych pracowników, którzy rozwiązyli umowę o pracę, lub z który-

SOS toniemy!

MOŻE TY BĘDZIEŚ W STANIE DOPOMÓC NAM — MIESZKAŃCOM OSIEDLA „STRUSINA” W SPRAWIE ISTOTNEJ DLA NAS WSZYSTKICH.
Ma Warszawa ulicę Wiejską, ma ją też i Tarnów, lecz to, co w Warszawie nazywa się ulicą, u nas można nazwać bajorem pełnym kamieni, błota i wody, w dodatku nieprzyjemnie pachnącym.
To nie wszystko, nieprzyjemne zapachy potęgują bowiem pojemniki na śmiecie, bez jakiegokolwiek ogrodzenia, ustawione wprost przy chodnikach. Trudno więc nam otwierać okna, gdy zamiast świeżego powietrza wdychamy zapachy z pojemników i stale mokrej drogi.
Co prawda, jakieś dwa tygodnie temu byli pracownicy „pogrzebali” coś w kanale, woda częściowo spłynęła, ale wkrótce był deszcz i wszystko po staremu.
A przecież wystarczyłoby dobrze przeczyćścić kanał ściekowy. Na 300-metrowym odcinku położyć asfalt, a wtedy ulica Wiejska byłaby rzeczywiście ulicą.
Z poważaniem stały czytelnik
Wacław Kanarek
Na zdjęciu obok: fragment ulicy Wiejskiej już po częściowym opadnięciu wody.



MPK informuje

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Tarnowie informuje, że w miesiącu lipcu rozpoczyna wydawanie legitymacji upoważniających do zakupu biletów miesięcznych na trasy podmiejskie.
Legitymacje wydawane są na podstawie dowodu osobistego i wniosku, do którego należy dołączyć nieodpłatny bilet z ostatniego miesiąca oraz fotografię o wymiarach 30x32 mm. Osoby, które nie posiadają dowodu osobistego (uczniowie) przedłożyć

muszą zaświadczenie o zameldowaniu potwierdzone przez szkołę, do której uczęszczają.
Terminy wydawania legitymacji są dla osób pracujących następujące: na linie: 4, 6, 7, 14 i 17 — od 10 do 14 lipca, 8, 10, 18 — od 15 do 18 lipca oraz na linie 1, 11, 12 i 13 w dniach od 19 do 26 lipca.
MPK przyjmuje ponadto dokumenty składane grupowo przez zakłady pracy. Legitymacje ważne będą na liniach podmiejskich począwszy od sierpnia br.
Legitymacje na bilety miesięczne do przjazdów w obrębie miasta rozprowadzane będą we wrześniu, a obowiązować będą od października br.
Legitymacje dla uczniów wydawane będą w sierpniu, a obowiązować od września br. Terminy ich wydawania są następujące: na linie: 4, 6, 7, 17, 14, 2 i 3 od 11 do 15 sierpnia, na 8, 10, 18, 5 i 9 od 16 do 21 sierpnia i na 1, 11, 12, 13, 15, 16 w dniach od 22 do 27 sierpnia br.

ZGUBY

Stanisław Witek, zamieszkały Tarnów 3, ul. Turystyczna 289, zgubił pieczęć „Prowadzący meldunki, nr 1852”, wydaną przez Biuro Meldunkowe w Tarnowie.
Sitko Tadeusz zamieszkały w Woli Rzędzińskiej, zgubił bilet miesięczny MPK na trasę „przystanek 92 — Kapro”.
Emilia Smoleń, zamieszkała w Tarnowie, ul. Rey monty zgubiła bilet miesięczny MPK na trasę Kaczkowskiego — Azoty.

(cdn)
JÓZEF JUSZKIEWICZ

Wyróżnienie biblioteki DK

IV plebiscyt „BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ” – zakończony

Dom Kultury Włóknarzy w Białej gościł ostatnio bibliotekarzy i działaczy k-o z całego kraju. Spotkali się oni w tym mieście na uroczystości wieńczącej czwarty z kolei plebiscyt „Głosu Pracy” pt. „Blżej książki współczesnej”. Ogłoszono tam wyniki konkursu. I tak w zakresie literatury pięknej zwyciężył Arkady Fidler — autor książki „Spotkałem szczęśliwych Indian”, II nagrodę przy-

znali czytelnicy Januszowi Przymanowskiemu za „Czterech pancernych i psa”. Wśród autorów społeczno-politycznych padło najwięcej głosów na „Czterdziesty czwarty” Zbigniewa Zińskiego i „Barwy walki” — Mieczysława Moczara.

Wręczono również nagrody przodującym w popularyzacji czytelnictwa i organizacji plebiscytu bibliotekom i ich pracownikom. W tym doborowym towarzystwie nie zabrakło także biblioteki zakładowej tarnowskich „Azotów”. Nasza placówka otrzymała najwyższą nagrodę CRZZ w resorcie chemii, z którego wyróżniono jeszcze biblioteki z Oświęcimia, Kędzierzyna i Pionek. Warto zaznaczyć, iż tarnowska biblioteka wysłała na plebiscyt ponad 2,5 tysiąca kuponów.

(zkr)

Kończy się I etap...

(Ciąg dalszy ze str. 1) przedyskutować z załogą przedsiębiorstwa. Znajomość uchwał II Plenum jest tutaj absolutnie koniecznością. Zmiany w zarządzaniu gospodarką, wprowadzone jako realizacja uchwał, stwarzają potrzebę stałego doszkalania się, zwłaszcza kadry kierowniczej.

Ekzekutywa Komitetu Powiatowego, która oceniła postęp prac nad realizacją uchwał II Plenum, zaleciła przeprowadzenie w każdej jednostce gospodarczej szkolenia zawodowego z zakresu zmian w zarządzaniu, które w niedługim czasie będą powszechnie obowiązujące. Potrzeba takiego szkolenia istnieje z jednej strony dlatego, że część kierowniczej kadry w przedsiębiorstwie (zwłaszcza inżynierskiej) nie posiada znajomości tych zagadnień, z drugiej strony — trudno będzie opracować dobry projekt planu 5-letniego bez dogłębnej znajomości po-
wiązań ekonomicznych.

W zaznajomieniu załóg pracowniczych z wielkością produkcji poszczególnych wyrobów, ich jakością i innymi wskaźnikami technicznymi — ekonomicznymi w porównaniu do przodujących firm krajowych i zagranicznych oraz terminami dojazdu do poziomu światowego powinna pomóc szeroka informacja, a nawet tablice poglądowe usytuowane w poszczególnych wydziałach.

POTRZEBA DYSKUSJI I ZAANGAŻOWANIA

Takie przygotowanie kadry kierowniczej i załóg może pozwolić na rzetelną dyskusję nad opracowanymi przez dyrekcję przedsiębiorstwa rozwiązaniami. Praktyka ostatnich tygodni wskazuje, że nie we wszystkich zakładach pracy te elementy zostały wykorzystane, stąd i narady wydziałowe odbywały się w atmosferze braku zaangażowania i koncentrowały się jedynie na nie rozwiązanych sprawach socjalnych i bhp., które są jedynie częścią zagadnienia.

W tych zakładach, gdzie narady wydziałowe odbywały się w sposób źle przygotowany, należy w miesiącu lipcu narady powtórzyć. Szereka znajomość problematyki zakładu, poziomu produkowanych wyrobów, rozwoju w najbliższych latach — jest podstawową formą planowania od dołu. R. K.

Sukcesy „Leliwy”

W ub. sobotę ujrzelśmy na ekranach telewizyjnych sympatyczny zespół „Leliwa”, który reprezentował nasze miasto w bloku estradowym „Letnie zabawy”, transmitowanym z ośrodka wypoczynkowego ZMS w Gródku nad Dunajcem, w programie ogólnopolskim. Nie był to pierwszy tegoroczny występ tarnowskiego zespołu w TV, bowiem brał on już wcześniej udział w teleturnieju „My-69” oraz występował przed kamerami krakowskiego ośrodka telewizyjnego.

Sukcesy telewizyjne „Leliwy” idą w parze z estradowymi, gdyż to właśnie chłopcy z klubu „Syrena” wygrali II przegląd zespołów artystycznych ZMS w Nowej Hucie z okazji Dni Krakowa, otrzymali oni także wyróżnienie w III MMM. „Leliwa” nagrywał również dla Polskiego Radia. Dużym plusem zespołu jest jego własny repertuar.

(zkr)

I to ma być centrum?

Ciekawiły mnie zawsze spacerować w przyszłość, gdzie często fantazja miesza się z rzeczywistością.

Widziałem więc zawsze jeden z centralnych placów Tarnowa — plac Kościuszki — jako ozdobę miasta, z widokiem na dom towarowy, pierwsze wysokościowce, plac nowoczesny i piękny, z zielenicami i mnóstwem kwiatów.

Już dzisiaj jednak muszę się przyznać, że tej fan-

tazji miałem albo za dużo, albo też zbyt mało. Nie byłem bowiem w stanie wyobrazić sobie, że w tym właśnie miejscu wybudowany zostanie szalec publiczny! Wybudowany niezupełnie w głębi ziemi, ale tak, że centralne miejsce placu diabli wzięli. Diabli biorą również człowieka, gdy chce wstąpić na znakomite łody i ciętka ma vis a vis właśnie szalec. Patrząc, to jednak pół biedy, ale wachać!

Nie mogę zrozumieć jak można było na to pozwolić? Tak jakby gdzie indziej nie było już miejsca na tego rodzaju inwestycje. Jak można było zmarnować tak przyjemny skwer, który był ozdobą ulicy Krakowskiej? — zapytuje naszych urbanistów Z. Tracz

Zasadnicze Szkoły Rolnicze przyjmują zapisy

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „TA” na 4700 absolwentów szkół podstawowych, złożyło podania o przyjęcie do średnich szkół wszystkich typów powiatu tarnowskiego 4340 uczniów. Niestety, zdało egzaminy wstępne tylko 2263 kandydatów.

Ci, którzy nie przeszli przez sito egzaminacyjnych komisji, mogą skorzystać z 552 miejsc (tylko 181 dla dziewcząt) w szkołach zawodowych. W tej chwili chłopcy mogą się jeszcze starać o przyjęcie do Zawodowej Szkoły CZSP przy ulicy Goldammera 5 oraz Szkoły Budownictwa Ogólnego przy Krakowskiej 17.

Natomiast tak na dziewczęta, jak i na chłopców czekają na terenie powiatu tarnowskiego liczne szkoły Przysposobienia Rolniczego i Zawodowe Szkoły Rolnicze, po ukończeniu których można kontynuować naukę w Technikach Rolniczych, a potem w Wyższych Szkołach Rolniczych. W okresie olbrzymiego rozkwitu rolnictwa, gospodarce naszej potrzebni są fachowcy w tej dziedzinie.

(al)

Ruszyła akcja letnia w mieście

Pierwsza niedziela lipca stała się w naszej dzielnicy dniem inauguracji dorocznej imprezy cyklicznej — „lato w mieście”. Tegoroczni jej organizatorzy: Zarząd Kombinatu ZMS i Dom Kultury otrzymali niemałą pomoc od Rady Zakładowej kombinatu nie skąpiącej na ten cel funduszy i wykazującej sporo troski o właściwy rozmiar tegorocznego „lata w mieście”.

Na koordynatora wszystkich imprez w lipcu i sierpniu wytypowany został znany działacz młodzieżowy Franciszek Siwek.

Z reporterskiego obowiązku należy jeszcze nieco powiedzieć o samej inauguracji. Mogła ona po dobać się licznie zgromadzonej młodzieży, a to ze względu na udział w rozprawie „lato w mieście” akordeonistów z ZDK „Azotów”, projekcję filmową obrazu fabularnego „Zosia” i tańce do późnego wieczora.

(mun)

Wystawa reprodukcji malarstwa w klubie „Przyjaźń” cieszy się dużym powodzeniem.

Fot. J. Iwański



Nowości biblioteki zakładowej

Lektura dla wszystkich

Okres urlopów już trwa, a z nim notuje się szerszy kontakt z książką.

Na okres kanikuły z pewnością dobra będzie powieść Anny Glińskiej pt. „Gdzie jest mój dom”, która mimo że jest adresowana do wszystkich, to szczególnie zainteresuje dziewczęta.

Otóż 18-letnia bohaterka książki, egzaltowana i pełna kompleksów, odbywa podróż do rodziny zamieszkałej w Argentynie. Na statku wśród obcych jej ludzi znajduje ciepło domowego ogniska i swoją pierwszą miłość.

Powieść wzrusza liryzmem, bawi i jednocześnie zbliża czytelnika do życia ludzi morza.

M. Z.

Po raz pierwszy w Tarnowie

Wystawa reprodukcji malarstwa

Z ciekawą inicjatywą wystąpiło PUPiK „Ruch”, które wspólnie z Domem Kultury naszego kombinatu zorganizowało pierwszą w Tarnowie aukcję reprodukcji malarstwa. Impreza ta, mająca również charakter wystawy, została otwarta w ub. tygodniu w klubie „Przyjaźń” z udziałem kierowników Wydziału Kultury MRN i Powiatowej Poradni K-O mgra W. Mastalerza i J. Wardały. Zast. dyrektora „Ruchu” A. Duda zapoznał zebranych przedstawicieli tarnowskich zakładów pracy z warunkami zakupu wystawionych reprodukcji, stanowiących udany wybór znanych prac polskich malarzy i co najważniejsze — dobrze wykonanych.

Po obejrzeniu ekspozycji posypały się oferty pierwszych zakupów. Wystawa w świeżkowskim klubie „Przyjaźń” potrwa jeszcze tylko kilka dni i dlatego radzimy się pośpieszyć z jej obejrzeniem, bo z pewnością wiele osób znajdzie tam upatrzoną dla siebie reprodukcję. Impreza „Ruchu” i DK ma poza handlowym charakterem także znaczenie popularyzatorskie, gdyż umożliwia mieszkańcom dzielnicy szerszy kontakt ze sztuką i uaktywnia pracę klubu w wakacyjnym sezonie.

Obu jej współorganizatorom należą się słowa uznania, warto też, aby z ich przykładu skorzystały inne placówki k-o w mieście i powiecie.

(Zyk)

w dni wypłat jest przez mami do przestrzegany czymś w rodzaju cuda. Bo jakże ocenić przypadek kiedy człowiek trzeźwy wchodzi do baru, kelner odmawia mu podania wódki, a mimo to po godzinie

30 kwietnia Józef Z. wziął jak zwykle wyrównanie i zaglądnął do baru na piwo. Lokal był już przepełniony. Przy jednym ze stolików siedziało trzech kolegów i piło nalewaną z butelki po oranje C.C.K. (czystą,

go”. W pierwszym napotkanym barze kelner odmówił jednak podania dwóch „pięćdziesiątek”, tłumacząc się zakazem sprzedaży alkoholu. Po pertraktacjach zgodził się w końcu podać co najmniej ćwiartkę w butelce po wodzie mineralnej.

Za pierwszą ćwiartką poszła druga i z tej przyczyny, kiedy Bernard opuszczał restaurację, nie bardzo pewnie trzymał się na nogach. Mimo to uruchomił motocykl i jechał do domu. W pewnym miejscu skręcając w lewo wziął zakręt i wjechał wprost na rowerzystę. Za chwilę karetka Pogotowia odwoziła obu do szpitala, Bernarda ze złamaną ręką, a rowerzystę ze złamanymi nogami.

W DZIEŃ WYPŁATY każdy czuje się jak głyba w nastroju świątecznym.

Starajmy się więc, aby i nasze rodziny mogły mieć ten sam nastrój. Aby czekając na głowę domu nie zadawano sobie w wielu rodzinach pytań: wróci trzeźwy czy pijany, zdrowy czy pokiereszowany?

OBSERWATOR

PO WYPŁACIE

lub dwóch tenże sam człowiek wychodzi zalany.

Ponieważ w cuda tego typu nie wierzę, muszę mieć wątpliwości co do prawdziwości kelnerów i bufetowych. W powtarzające się dwa razy w miesiącu misterium Kany Galilejskiej wierzą natomiast widocznie niektórzy ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach. Jeśli kontrola realizacji ustawy antyalkoholowej ma charakter symboliczny.

Pierwszego, piętnastego i trzydziestego to najczęstsze daty w prokuratorskich aktach oskarżenia tak jak najczęstszą przyczyną wszystkich przebiegów jest nadużywanie alkoholu.

Dla ilustracji kilka przykładów:

czarwoną, kapslowaną). Jakże można było odmówić ich zaproszeniu. Toteż Józef nie odmówił i wrócił do domu około północy, półprzytomny i tylko z połową wypłaty. Doszło z tego powodu do awantury z żoną, a później do rękoczynów. Następnego dnia żona znalazła się w szpitalu ze złamaną szczęką.

15 KWIETNIA Bernard K. przyjechał do pracy na motocyklu. Po jej zakończeniu i pobraniu zaliczki spotkał przy bramie kolegę. Krótka wymiana zdań doprowadziła ich do zgodnego wniosku, że po drodze do domu można by wstąpić gdzieś „na jedne-

Mimo nie pogody

O odbyły się
otwarłe
mistrzostwa
Tarnowa

W ostatnią sobotę i niedzielę czerwca br. miały się odbyć na stadionie Unii I Otwarte Mistrzostwa Tarnowa w lekkiej atletyce, których organizację powierzono w ostatniej chwili Podokręgowi KOZLA w Tarnowie i sekcji lekkoatletycznej klubu Unia w związku z rezygnacją przeprowadzenia podobnej imprezy przez działaczy Zakopanego.

Mimo krótkiego czasu Tarnów dobrze przygotował się do zawodów, wszystko popsuła jednak sobotnia ulewa. W jej wyniku organizatorzy zrezygnowali z rozegrania kilku konkurencji i całość zawodów przeprowadzili w niedzielę.

Na ich starcie stanęło około 150 lekkoatletów klubów województwa i Krakowa oraz kadra juniorów okręgu przygotowująca się na obozie w Zakopanem do udziału w Centralnej Spartakiadzie.

Tytuły mistrzów Tarnowa na rok 1969 w poszczególnych konkurencjach zdobyli: kobiety 100, 200, w dal — M. Wylłowicka (Wawel) — 12.4, 25.1, 5.45, 400 — J. Majka (Chelmek) — 59.7, 800 — D. Koziel (Hutnik) — 2.23.8, 1000 pl., wżwż — Z. Stępnowska (Hutnik) — 16.9 i 135, kula — S. Przetacznik (AZS) — 12.31, dysk — M. Dybaczak (Wisła) — 43.08, oszczep — E. Zamecki (AZS) — 35.82; mężczyźni — 100 — A. Maczyński (Wawel) — 11.0, 200 i 400 — J. Figlewicz (Wawel) — 22.8 i 50.8, 400 pl. — R. Trojak — (Górniki B.) — 59.0, 800 — M. Skowronek (Wawel) — 1.57.1, 1500 — Z. Urbański (Wawel) — 4.04.8, 5000 — K. Orzeł (Górniki B.) — 15.25.3, w dal — W. Olszewski (Górniki B.) — 6.67, wżwż — J. Senkara (Hutnik) — 185, trójskok — K. Nowak (Unia T.) — 14.05, kula — S. Urbaniak (Hutnik) — 14.22, dysk — R. Łoboz (Hutnik) — 45.08, oszczep — S. Gierke (Górniki B.) — 64.26, młot — W. Bartyzel (Górniki B.) — 45.76.

Z zawodników Unii nieźle wyniki uzyskali ponadto: K. Skórka na 800 m (II m. — 2.32.8), J. Kłis w rzucie oszczepem (III m. — 58.48), S. Bukowski w trójskoku (III m. — 12.19).



Nasz komentarz sportowy

Żużlowcy bez wakacji

Z kalendarza imprez sportowych wynika, że dla żużlowców nie ma wakacji. W ubiegłą niedzielę na naszym stadionie spotkali się oni w czwórmeczu drużynowym o puchar PZM (Unia Leszno, Motor Lublin, Kolejarz Opole i Unia Tarnów).

Nieoczekiwane, lecz w pełni zastużone zwycięstwo



odnieśli w tym czwórmeczu opolanie, zaś sam Friedek był postrachem nawet dla najlepszych. W tej sytuacji z obawą będziemy oczekiwać na wyniki dwu najbliższych spotkań o mistrzostwo II ligi, bo ten bliski przeciwnik naszych żużlowców, to właśnie Kolejarz Opole.

Pierwszy mecz (zarazem zaległy) odbędzie się w O-

polu, a 21 bm. — rewanż w Tarnowie. Na podstawie formy, jaką zaprezentował sam Kolejarz w czwórmeczu, znikoma ilość kibiców dałaby szansę na zwycięstwo naszej drużynie. Taka możliwość jednak istnieje. Tarnowianie muszą tylko solidnie przygotować się do tych pojedynków i dobrze współpracować na torze w czasie jazdy. Gdyby udało się im wyjść z tych spotkań obronną ręką, wówczas ułgi moglibyśmy być spokojni.

Na marginesie rozegranego w Tarnowie czwórmeczu pragniemy kibicom i naszym Czytelnikom podać przyczyny trochę chaotycznej spikerki na zawodach. Otóż właściwy spiker na zawody nie przybył, gdyż nie otrzymał w terminie zawiadomienia z kolegium sędziów. W wyniku nieobecności sprawozdawcy, tego trudnego zadania podjął się dobrowolnie jeden z kibiców, któremu — rzecz prosta — niezbyt to „wyszło”. Przy tym liczne protesty publiczności kierowane pod jego adresem, zamiast poprawić sytuację, pogorszyły ją — spotęgowały bowiem brak wiary we własne siły i możliwości.

Prosimy zatem wszystkich o wyrozumienie, zaś słusne pretensje w naszym i własnym imieniu kierujemy do Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Krakowie, który — naszym zdaniem — jest odpowiedzialny za terminowe wyznaczanie

przeszkolonych sprawozdawców — spikerów.

Jeśli w przyszłości sprawa obsady spikera na zawodach żużlowych będzie podobnie traktowana, wówczas trudno będzie tego typu imprezy uznać za udane, a i postępowanie ZO PZM za rozsądne.

Gdzie jak gdzie, ale na zawodach żużlowych nie można obejść się bez spikera.

ROMAN OSUCH

„Relax” nad Białą

Naszemu miastu przybyło jeszcze jedno miejsce odpoczynku na świąteczne dni. Społecznym czynem kilku tarnowskich zakładów powstał w Pleśnej ośrodek wypoczynkowo-rekreacyjny o nazwie „Relax”.

Na terenie ośrodka można zażywać kąpiele słoneczne i wodnych na strzeżonej przez ratowników WOPR plaży. Starsi będą mogli spędzać czas na grze w siatkówkę i kometkę. Atrakcją dla młodszych jest ogródek jordanowski z wszelkimi atrakcjami, jak huśtawki i karuze-

le. Sprzęt rozrykowy dla dzieci wykonała załoga Zakładów Mechanicznych.

Duże zasługi w zorganizowaniu ośrodka nad Białą ma przewodniczący PRN — inż. Wojciech Krukiewicz. Nie można też pominąć zasług, jakie położył dla tej placówki przewodniczący PKKFIT Tadeusz Michalski.

Dojazd kolejowy do Pleśnej jest bardzo dogodny. Pociągi z Tarnowa „wychodzą” o godzinie 8.20, 11.18, powrót: 13.29, 17.05, 19.13 i 21.37.

Na ludzi spragnionych wypoczynku w pięknej dolinie rzeki Białej czeka w całej swej krasie „Relax”.

(ef)

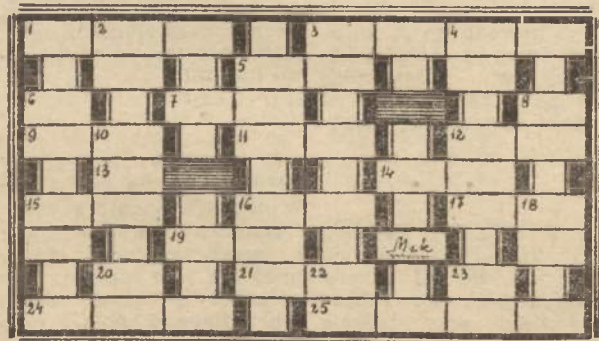
KRZYŻÓWKA
SYLABOWA

POZIOMO: 1) kupałnik górski, 3) szybki włoski taniec, 5) ssak z rodziny wielbłądów, 7) mielot, 9) 20 V 1968, 11) powieść Zola, 12) skrzynia, 14) koc, 15) wrzawa, 16) mot, 6) stolica Peru, 7) dostojna kobieta, 19) państwo nad Zatoką Gwinejską, 21) waga opakowania, 24) lokomotywa, 25) płaz ogoniasty — jaszczur.

PIONOWO: 2) bogini zwycięstwa, 3) zaporę, 4) ministerialna, 5) w gorach podczas zimy, 6) usterka, 8) werniks chiński, 10) rodzaj bębna, 12) pokaz, popis, 15) prawy dopływ Dunajca, 16) dzielnica Katowic, 18) do pasty, 20) kolor w kartach, 22) biała, czarna, 23) pył, kurz.

Rozwiązania, wyłączone na kartkach pocztowych, należy nadsyłać na adres redakcji do dnia 15 lipca br.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrodę w postaci bonu towarowego wartości 50 złotych.



Tempo współczesnego życia, hałas, uśpienie i związane z tym zanieczyszczenia powietrza i wody niszczą zdrowie człowieka. Racjonalny odpoczynek po pracy zapewniający regenerację sił to odpoczynek w środowisku naturalnym, a więc wśród przyrody. Nieste-

Przed wyjazdem
na wczasy

ty, jest coraz mniej terenów rekreacyjnych nieskażonych cywilizacją, a więc posiadających czyste powietrze i wodę oraz szatę roślinną i ciszę.

Wyjeżdżając na urlopy czy choćby niedzielne wycieczki musimy pamiętać, że otoczenie, w którym odpoczywamy jest nie tylko dla nas. Przecież jutro przyjadą inni i co zastaną?

Obliczono, że rocznie niekulturalni tu ryci pozostawiają w lasach i na szlakach turystycznych ponad 100 ton śmieci. Wyrządzone przez nich szkody sięgają 24 mln zł rocznie. Miły zwyczaj wyjazdów na grzyby ma swoje ujemne strony. Rzesze ludzi chodzą po lesie poza ścieżkami, deptają, niszczą roślinność, łamią gałęzie i młode drzewka.

Jak często trudno odpocząć na plaży. Jest tu tłoczno i hałaśliwie, dookoła porzucane śmieci. Mimo licznych napisów „Chrońmy wydmy”, pełno na nich ludzi niszczących nikłą wydmową roślinność.

Często się słyszy niesłuszne zdanie „Nie krzyż, nie jesteś w lesie”.

W lesie też nie można krzyżać. Ha-

łas niszczy organizm ludzki. Nie tylko słuch, lecz również system nerwowy, układ krążenia i układ pokarmowy. Orientacyjne dane wskazują, że w Polsce ok. 400 tys. osób ma ograniczone zdolności do pracy na skutek szkodliwego działania hałasu.

Krzyki i hałas w miejscach wypoczynkowych nie tylko ploszą zwierzęta, przeszkadzają innym i zubożają nasz kontakt z przyrodą, ale mogą stać się przyczyną wypadku. Zwłaszcza w wysokich górach, gdzie mogą zagłuszyć czyjeś wołanie o pomoc lub być zrozumiane jako wzywanie pomocy przez dyżurujący GOPR lub innych turystów. W zimie krzyki w Tatrach mogą spowodować obrywanie się lawin.

Przekleństwem pól i lasów stały się w świecie współczesnym tranzystorowe odbiorniki radiowe. Jeżeli już ktoś nie może obejść się bez towarzystwa, to niech wysłucha cicho dziennika czy komunikatu o pogodzie, ale czy musi muzykę, której można słuchać w domu, zagłuszać szum lasów i strumieni, śpiew ptaków, gwar owadów?

W schroniskach górskich często uśmieszczane jest hasło „Zachowuj się w górach jak Indianin” — co znaczy: cicho i bez pozostawiania po sobie śladów.

Pamiętajmy więc, że zachowując się kulturalnie w miejscach wypoczynku sami odpoczniemy, pozwolimy wypocząć innym i chronimy przyrodę, która jest podstawą naszego życia.

KL

(Barbara Sosnowska)

Przed Mistrzostwami CRZZ w LA

Potrzebne miejsca noclegowe

Właściwe przygotowanie Mistrzostw Polski CRZZ w Lekkiej Atletyce, które — jak już informowaliśmy — odbędą się na stadionie ZKS Unia w Tarnowie w dniach 24 — 27 VII br., wymaga od organizatorów wykonania wielu prac, załatwienia mnóstwa spraw i formalności.

Jedną z nich jest konieczność zabezpieczenia dla około 600 zawodników i gości miejsc noclegowych i punktów żywienia. Jeśli zagadnienie zorganizowania miejsc wyżywienia nie nastęrcza trudności, to z noclegami — jak dotąd — jest trochę kłopotów. Przygotowane miejsca noclegowe w internacie ZSZ, Domu Dziecka oraz (nieliczne) w tarnowskich hotelach nie zapewniają pokrycia zapotrzebowania.

Trzeba w tej sytuacji konsolidacji sił — wspólnego działania, tym bardziej że Tarnów gościć będzie oprócz członków kadry narodowej również lekkoatletów Francji, Włoch i Finlandii.

W związku z tym Komitet Organizacyjny Związkowych Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce zwraca się z apelem do dyrekcji tarnowskich średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych o udostępnienie na okres 24 — 27 VII br. miejsc w podległych internatach oraz do mieszkańców Świerczkowa o zgłaszanie możliwości przyjęcia sportowców na kwatery prywatne.

Odpłatność na jedną dobę — 30 złotych od osoby. Chętni proszeni są o pilne zgłaszanie możliwości przyjęcia na noclegi — do kier. komisji gospodarczej Mistrzostw M. Bryli — tel. 89-43, w godzinach 7—15.30.

— Kiedyż ta łódź zejdzie na wodę? — wzdychają niecierpliwie członkowie zakładowego Yacht-Clubu, z zainteresowaniem śledząc postępy prac przy budowie jachtu typu „Zośka”, który wykonują nie szczędząc sił i czasu pracownicy stolarni „SOWI” — A. Cichoński, J. Szczupak, J. Leśniak, J. Gdowski i mistrz E. Musiał.

Fot. J. IWANSKI

TARNOWSKIE
AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych Im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe Im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej i piętrowy, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe Im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 28 czerwca 1969 r. Podpisano do druku 9 lipca 1969 r.

Nakład: 7 000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2